

Sygn. akt I CZ 27/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa M. O.

przeciwko K. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 maja 2014 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 grudnia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając do rozstrzygnięcia
w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji wniosek
o przyznanie kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 r. na skutek apelacji powoda M. O. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 1 lutego 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie od dnia 18 kwietnia 2011 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia wskazał art. 386 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu podniósł, że w przedmiotowej sprawie zachodzi nieważność postępowania, gdyż pełnomocnik powoda nie był należycie umocowany, gdyż pełnomocnictwo zostało udzielone z naruszeniem art. 87 § 1 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego zażaleniem, w którym wniósł o jego uchylenie, zarzucając, że brak podstaw do przyjęcia nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji służy skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo wydane w jednej z wymienionych wyżej sytuacji. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada jednak istoty sprawy, tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast - co powinno być regułą - reformatoryjnego.

Kontrola Sądu Najwyższego w tych granicach nie zmierza do oceny zasadności żądania pozwu ani także apelacji i nie polega na merytorycznym

badaniu stanowiska sądu drugiej instancji co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie.

Stosownie do art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Występowanie w charakterze pełnomocnika osoby, pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jest wyjątkiem od zasad reprezentacji stron w postępowaniu cywilnym. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że określona czynność takiej osoby musi znajdować oparcie w treści umowy łączącej ją ze stroną. Celem unormowania zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. jest umożliwienie wzięcia udziału w sprawie osobom, które ze względu na ich stosunek do stron lub rodzaj sprawy, związany z wykonaniem zarządu majątkiem strony lub pozostawanie w stałym stosunku zlecenia, są należycie zorientowane co do przedmiotu sprawy.

W uchwale z 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 104), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika, o jakim mowa w tym przepisie, nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego sąd przeprowadza zatem dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze, bada czy stosunek zlecenia jest stały (nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony), a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia. Przedmiot sprawy oznacza przedmiot postępowania toczącego się lub wszczynanego przed sądem, w którym zleceniodawca ustanawia zleceniobiorcę swoim pełnomocnikiem. Umowa zlecenia

obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r., III CZP 52/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2010 r., V CSK 1/10, nie publ.; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07, LEX nr 485996; z dnia 9 września 2011 r., I CZ 53/11, nie publ.).

Innymi słowy, umowa zlecenia może stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego zarówno wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności prawnej, tj. w przypadku zawarcia umowy zlecenia, o której stanowi art. 734 § 1 k.c., jak również wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności faktycznej lub usługi na rzecz mocodawcy, tj. w przypadku zawarcia umowy, o której stanowi art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z powodu niewłaściwego umocowania pełnomocnika powoda nie jest trafna. Za powoda w sprawie działał prawnik M. B. na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w dniu 4 kwietnia 2011 r. Powód zawarł z nim w dniu 30 września 2010 r. umowę zlecenia, obejmującą między innymi stały zarząd majątkiem powoda i jego interesami, tj. prowadzenie wszelkich spraw z tym związanych, a także występowanie w charakterze pełnomocnika przed sądami powszechnymi, w tym także o zapłatę za roboty budowlane wykonywane w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej.

Źródłem zarządu majątkiem strony, może być ustawa bądź umowa. W omawianym wypadku była to umowa, która miała charakter pierwotny w stosunku do udzielenia pełnomocnictwa procesowego w sprawie. Przez sprawowanie zarządu majątkiem lub interesami strony należy rozumieć stałe sprawowanie zarządu odnoszące się do jakiegokolwiek majątku lub interesu strony, jeżeli przedmiot sporu

wchodzi w zakres tego zarządu. Dochodzone przez powoda roszczenie mieściło się w ramach sprawowanego przez M. B. na jej podstawie zarządu majątkiem powoda. Wbrew więc odmiennej ocenie Sądu Okręgowego – M. B. mógł w sprawie wystąpić jako pełnomocnik procesowy powoda, a zatem postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie było dotknięte nieważnością.

W tym stanie rzeczy - na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.